

IRENA DANUTA LEWANDOWSKA
(1926–2012)



W marcu 2015 roku minęła 3. rocznica śmierci Ireny Lewandowskiej, której kariera zawodowa związana była z Biblioteką Instytutu Fizyki Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Irena Lewandowska, z domu Sieniuc, urodziła się 18 lipca 1926 roku w Wilnie. Szkołę podstawową ukończyła w 1939 roku i zdała egzamin do gimnazjum. W czasie wojny uczyła się na tajnych kompletach, a kurs drugiej klasy licealnej przerobiła w 1945 roku w Gimnazjum i Liceum Polskim w Wilnie, gdzie zdała egzamin dojrzałości.

W listopadzie 1945 roku jednym z ostatnich transportów wyjechała wraz z rodziną z Wilna. Nakaz opuszczenia Litwy rodzina Sieniuców otrzymała znacznie wcześniej, ale czekano na powrót ojca, który do jesieni 1945 roku przebywał w łagrze gdzieś za Uralem. W dniu 11 listopada 1945 roku rodzina, zapakowawszy swój skromny dobytek, wyjechała do Polski, mimo że ojciec nie miał wszystkich wymaganych dokumentów. Transport dotarł do Gdańska, a rodzina Sieniuców zatrzymała się w Słupsku, w obozie dla przesiedleńców. Dziewiętnastoletnia Irena marzyła o podjęciu studiów i chy-

²⁶ Wypowiedź Marii Kozłowskiej.

ba los jej sprzyjał. Kiedyś na dworcu w Gdańsku spotkała ciotkę, która zaprosiła ją do Krakowa, gdzie jej mąż pracował jako urzędnik miejski. To umocniło Irenę w przekonaniu, że powinna wyjechać na południe Polski i zapisać się na Uniwersytet Jagielloński. Mimo że rok akademicki już trwał, rektor zgodził się przyjąć ją na pierwszy rok studiów na podstawie zaświadczenia o repatriacji. W styczniu 1946 roku zaczęła studiować historię na Wydziale Humanistycznym. Studia ukończyła z wynikiem bardzo dobrym w czerwcu 1950 roku. Na podstawie pracy *Szkola Główna Krakowska w dobie Księstwa Warszawskiego* uzyskała tytuł magistra filozofii w zakresie historii. Profesor Jan Dąbrowski w recenzji tej pracy napisał: „Rozprawa oparta jest na bogatym materiale archiwalnym i stanowi prawdziwy postęp znajomości historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w XIX wieku”. W 1953 roku skróconą wersję tej rozprawy autorka opublikowała w „Roczniku Krakowskim” (33, 1953, z. 2, s. 47–80). Pani Irena zamierzała przygotować rozprawę doktorską, zaczęła zbierać materiały, znalazła opiekuna naukowego w osobie profesora Jana Dąbrowskiego, jednak z różnych względów nie było jej dane ukończyć tej pracy.

Rozpoczynając swoje dorosłe życie, z dyplomem magistra historii w rękę zaczęła szukać pracy. Na krótko zatrudniła się przy pracach renowacyjnych w Collegium Maius, a równocześnie złożyła dokumenty we wrocławskim Ossolineum, skąd otrzymała odpowiedź odmowną. Ostatecznie dnia 1 marca 1951 roku zaczęła pracować w Bibliotece Głównej Politechniki Krakowskiej. Wykonywała wszystkie prace związane z gromadzeniem, opracowaniem i udostępnianiem księgozbioru. W 1953 roku uczestniczyła w praktyce międzybiblioteecznej I stopnia w Bibliotece Głównej Politechniki Gdańskiej oraz II stopnia w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Warszawskiego. Praktykę II stopnia ukończyła złożeniem egzaminu bibliotekarskiego z wynikiem bardzo dobrym. Uczestniczyła również w kursie dokumentacji naukowo-technicznej, organizowanym przez Centralny Instytut Dokumentacji Naukowo-Technicznej w Warszawie. W Bibliotece Głównej Politechniki Krakowskiej przez 6 lat pełniła funkcję kierownika. W tym czasie wprowadziła zajęcia z przysposobienia bibliotecznego dla studentów pierwszego roku, a także zorganizowała akcję szkoleniową dla pracowników biblioteki, zorganizowała czytelnię czasopism, dbała o właściwe wyposażenie pomieszczeń biblioteki, była organizatorem licznych wystaw.

W roku 1957 władze Politechniki zaproponowały pani Irenie objęcie stanowiska kierownika merytorycznego biblioteki. Jej dotychczasowe obowiązki miały się nie zmienić, ale oficjalnym kierownikiem biblioteki miała zostać osoba z „klucza partyjnego”. Nie godząc się na takie warunki, dnia 14 marca 1957 roku zwolniła się z pracy na Politechnice.

Tymczasem z pracy w Bibliotece Instytutu Fizyki UJ zrezygnowała Maria Władyczanka i kierownik Instytutu, profesor Henryk Niewodniczański, poszukiwał pracownika. Funkcję bibliotekarza, ale na stanowisku asystenta technicznego, objęła 15 marca 1957 roku pani I. Sieniuc. W roku 1961 wyszła za mąż za Zbigniewa Lewandowskiego, młodego pracownika naukowego zatrudnionego w Instytucie Fizyki UJ. Swojego męża poznała oczywiście w bibliotece, gdy ten przyszedł zrobić awanturę z powodu... zamknięcia biblioteki. Pan Lewandowski, będąc fizykiem, pomagał żonie prowadzić bibliotekę,

służył radą i udzielał wskazówek odnośnie do zakupu literatury naukowej, klasyfikacji przedmiotowej księgozbioru, doboru czasopism, pomagał również rozwiązywać inne problemy, z którymi mogła sobie nie radzić bibliotekarka o wykształceniu humanistycznym. Po dziesięciu latach pracy pani Ireny prof. Jan Baumgart, dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej, napisał: „[...] można stwierdzić, że biblioteka licząca ponad 12 000 woluminów jest dobrze zorganizowana. Mgr I. Lewandowska jest pracownikiem odpowiedzialnym i wykazuje orientację w zagadnieniach bibliotecznych, działając sprawnie na odcinku zakupu książek z importu, prenumeraty czasopism, opracowania kart do centralnego katalogu i sprawozdawczości”. Tę opinię przygotował dyrektor w czerwcu 1967 roku, uzasadniając swój wniosek o awans I. Lewandowskiej na stanowisko adiunkta bibliotecznego. Kończąc swoją opinię, dyrektor napisał: „Należy podkreślić, że spośród 21 osób zatrudnionych w bibliotekach zakładowych UJ mgr I. Lewandowska jest jedynym w pełni kwalifikowanym bibliotekarzem”.

W dniu 11 października 1975 roku Irena Lewandowska została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi. Z Biblioteką Instytutu Fizyki związana była aż do przejścia na emeryturę w roku 1991. Swojej następczyni zostawiła bibliotekę uporządkowaną, dobrze zorganizowaną, zadbaną i doskonale wyposażoną w literaturę naukową. Bibliotekarki, które pracowały z nią w tej placówce, wspominają, że była kierownikiem wymagającym, który dobro biblioteki stawiał ponad wszystko. Dbała o powierzony jej księgozbiór, z żelazną konsekwencją wymagała terminowego zwrotu książek niezależnie od tego, czy wypożyczył je student, czy profesor. Równocześnie potrafiła być wesoła i dowcipna, miała olbrzymi dystans do otaczającej ją rzeczywistości i nie wahała się wygłaszać odważnych, a nawet zgoła kontrowersyjnych opinii. Była osobą o szerokich horyzontach myślowych, wielu zainteresowaniach, uwielbiała podróże, a także poznawanie nowych miejsc i nowych ludzi. Pamiętała o osobach pokrzywdzonych przez los, na przykład o pani Ludwice, która przez pewien czas pracowała w bibliotece, a później borykała się z olbrzymimi problemami zdrowotnymi i finansowymi.

Pani Irena Lewandowska zmarła 26 marca 2012 roku i została pochowana w grobowcu rodzinnym na krakowskim Cmentarzu Salwatorskim.

Maria Pawłowska